

DZIURA OZONOWA JEST JUŻ WIELKOŚCI ANTARKTYDY

Z badań przeprowadzonych przez Europejskie Centrum Prognoz Średnioterminowych wynika, że w ostatnich miesiącach dziura ozonowa nad Antarktydą zaczęła gwałtownie rosnąć, przez co jej powierzchnia przekroczyła średnią wartość rejestrowaną na przestrzeni ostatniej dekady. Jej dalsze powiększanie się będzie miało katastrofalny wpływ na środowisko naturalne, dlatego naukowcy apelują o wdrożenie działań, które zapobiegą jej przyrostowi.

Z pomiarów przeprowadzonych w październiku 2020 roku wynika, że dziura ozonowa pokrywa obecnie niemal całą powierzchnię Antarktydy i osiągnęła rozmiar 23 mln km². Za jej przyrost odpowiada m.in. silny, stabilny i chłodny wir polarny, który utrzymuje stałą, niską temperaturę warstwy ozonowej nad powierzchnią Antarktydy. Istotną rolę w chemicznym zubożeniu warstwy ozonowej odgrywają bowiem polarne chmury stratosferyczne, które formują się wyłącznie przy temperaturze poniżej -78°C.

- Każdego roku istnieje duża zmienność w zakresie rozwoju dziur ozonowych. Dziura ozonowa w 2020 roku przypomina tę z 2018 roku, która również była dość duża i zdecydowanie znajduje się w górnej części stawki ostatnich 15 lat - podkreśla Vincent-Henri Peuch, dyrektor Usługi Monitorowania Atmosfery Copernicus w Europejskim Centrum Prognoz Średnioterminowych.


Aby zapobiec zgubnym skutkom zanikania warstwy ozonowej, w 1987 roku zatwierdzono tzw. protokół montrealcki, umowę międzynarodową opisującą niezbędne kroki na drodze do zapobieżenia gwałtownym zmianom klimatu wynikającym z powiększania się dziury ozonowej. Zgodnie z jego zapisami sygnatariusze zobowiązali się do zaprzestania emisji gazów cieplarnianych niszczących ozon w atmosferze.

Jeszcze w marcu 2020 roku wydawało się, że założenia protokołu montrealckiego realizowane są z należytą starannością. Wówczas naukowcom z Uniwersytetu Kolorado w Boulder udało się udowodnić na łamach magazynu „Nature”, iż rekordowo mała dziura ozonowa zaobserwowana pod koniec roku przez NASA jest bezpośrednio powiązana z postanowieniami tego dokumentu. Naukowcy dowiedli, że 10 lat po podpisaniu protokołu udało się zatrzymać migrację południowego prądu strumieniowego, który napędzał zubożanie warstwy ozonowej.

- Wraz z powrotem światła słonecznego na biegun południowy w ostatnich tygodniach obserwowaliśmy ciągłe zubożenie warstwy ozonowej na tym obszarze. Po niezwykle małej i krótkotrwałej dziurze ozonowej w 2019 roku, która była spowodowana specjalnymi warunkami meteorologicznymi, w tym roku ponownie rejestrujemy dość dużą dziurę ozonową, co potwierdza, że musimy kontynuować egzekwowanie protokołu montrealckiego zakazującego emisji chemikaliów zmniejszających warstwę ozonową - podkreśla Vincent-Henri Peuch.

Z badań przeprowadzonych przez Światową Organizację Meteorologiczną wynika, że ścisłe stosowanie zapisów protokołu montrealckiego pozwoli do 2060 roku zmniejszyć powierzchnię dziury ozonowej do

stanu z 1980 roku. (Newseria)



JAKUB WIECH
ENERGIEWENDE
NOWE NIEMIECKIE IMPERIUM

**POZNAJ PRAWDĘ O NIEMIECKIEJ
TRANSFORMACJI ENERGETYCZNEJ**

JEDYNA TAKA KSIĄŻKA O ENERGIEWENDE

Defence **24**
WYDAWNICTWO

Sklep.Defence **24**

Reklama